

Aspółeczne daniny

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Czy nasz system podatkowy spełnia zasadę „sprawiedliwości społecznej”? Tęgie głowy jednoznacznie twierdzą że nie. I z lewa i z prawa, a przede wszystkim z centrum, słycać pomruki deklarujące chęć zmiany (chodzi o zmianę bardziej radykalną niż obowiązkowe coroczne „korekty” w PIT-ach). Oczywiście każdy proponuje zmianę na „podatki bardziej prospołeczne”, lecz niestety pojmowanie istoty interesu społecznego jest najwyraźniej różne dla różnych partii, gdyż projekty te nie pokrywają się a są wręcz przeciwstawne. Nasuwa się myśl, że dla danej partii pojmowanie społeczeństwa jest z grubsza tożsamy z elektoratem danej partii. Tym samym konsensus jest bardzo trudny do osiągnięcia a rzeczywisty interes społeczny, który wyraża się tym, że jest jeden jak jedno jest społeczeństwo - należy o tym pamiętać.

Tymczasem polityka społeczna często kieruje się zasadą: niech stracą biedni, byle bogatsi stracili jeszcze więcej. Amos Oz uważa, że opiekuńczość państwa prowadzi do zastąpienia kapitalistycznego modelu *homo faber* - człowieka wytwórcy, socjalistycznym modelem *homo invidens* - człowieka zawistnego. *Homo invidens* nie tylko uważa, że mu „się należy”. Jego największą troską nie jest nawet to, żeby dostać wszystko czego mu potrzeba. Najbardziej martwi go to, żeby **inni nie dostali więcej** niż on.

Nadmierna pazerność fiskusa może wywoływać u podatników dwojakie reakcje - stają się oni bardziej leniwi albo mniej uczciwi. Wysokie podatki zniechęcają ludzi do pracy albo też zachęcają do ukrywania dochodów, przyczyniając się do powiększania szarej strefy. A to znaczy, że PIT obraca się nie tylko przeciw ludziom, ale i gospodarce. Rosnąca progresja pozornie tylko świadczy, że dla fiskusa od gospodarki ważniejszy jest człowiek, a dokładniej - sprawiedliwość społeczna. Liczne ulgi tak bowiem zdeformowały nasz system podatkowy, że i to twierdzenie nie da się obronić. Analizy Centrum im. Adama Smitha wykazują, że osoby, których roczne dochody mieszczą się w granicy paru tysięcy złotych rocznie płacą średnio wyższe podatki niż reszta plasująca przy górnej granicy dochodów pierwszej grupy podatkowej. Przyczyną tego stanu rzeczy są ulgi, niedostępne dla najbiedniejszych.

Poza tym liczne, ulgi stanowią pole do popisu dla ludzkiej pomysłowości. A efekty tych zabiegów dla budżetu (stanowiącego przecież nasze wspólne dobro) są nieraz co najmniej pouczające. I tak w roku 1996 skutki odliczeń przekroczyły 7.5 mld zł (ludzie poczuli potrzebę obdarowywania innych częścią swoich dochodów). Zlikwidowano darowizny na rzecz osób fizycznych. Ale furtka okazała się niedomknięta. Zaczęliśmy obdarowywać kościoły (w 1997 r. - 837 mln zł). Są powody, by obawiać się, że oświadczenia przedstawicieli tych instytucji o otrzymanych darowiznach mijają się z prawdą, w każdym razie w punkcie dotyczącym rzeczywiście ofiarowanych sum. Ponadto „odkryto” renty. W PIT-ach za 1997 pełno jest rent fundowanych rolnikom, którzy to z podatku od nich są zwolnieni. W 1997 budżet z powodu ulg otrzymał o około 5 mld zł mniej. W 1998 „wypłynęły” stypendia. Takich „furetek” w naszym prawie jest wiele. Sposobów zmniejszenia stawki najwyższej do poziomu najniższej jest naprawdę wiele. Nasuwa się pytanie: kiedy nasi decydenci zracjonalizują naszą kasę państwową. Obecny system podatkowy z pewnością nie jest dobrym rozwiązaniem dla naszej (jak i żadnej) gospodarki oraz nie służy społeczeństwu.

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 06-07-2002 Ostatnia zmiana: 01-09-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,994) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,994>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl